



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Plac św. Piotra

Niedziela, 27 października 2019 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Msza św., odprawiana dzisiaj rano w Bazylice św. Piotra, zakończyła Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Regionowi Amazonii. Pierwsze czytanie, z Księgi Mądrości Syracha, przypomniało nam punkt wyjścia tej drogi: wołanie ubogiego, które «przeniknie obłoki», ponieważ Bóg «słucha prośby pokrzywdzonego» (Syr 35, 17.13). Wołanie ubogich, razem z wołaniem ziemi, dotarło do nas z Amazonii. Po tych trzech tygodniach nie możemy udawać, że go nie słyszeliśmy. Głosy ubogich, wraz z głosami wielu innych na zgromadzeniu synodalnym i poza nim – pasterzy, młodych, uczonych – przynaglają nas, byśmy nie byli obojętni. Słyszeliśmy często zdanie «później jest za późno» - to zdanie nie może pozostać sloganem.

Czym był Synod? Był, jak mówi to słowo, *wędrowaniem razem*, a wspierały nas odwaga i pocieszenie, które daje Pan. Szliśmy patrząc sobie w oczy i słuchając siebie wzajemnie, ze szczerością, bez ukrywania trudności, doświadczając, jak pięknie jest iść naprzód razem w jedno, by służyć. Pobudza nas do tego Paweł Apostoł w dzisiejszym drugim czytaniu – w dramatycznym dla niego momencie, gdy wie, że «krew moja już ma być wylana na ofiarę – czyli ma być stracony - a chwila mojej rozłąki nadeszła» (por. 2 Tm 4, 6); w tym właśnie momencie pisze: «Pan stanął przy mnie i wzmocnił mię, żeby się przeze mnie dopełniło głoszenie [Ewangelii] i żeby wszystkie narody [je] posłyszały» (w. 17). Takie jest ostatnie pragnienie Pawła – nie coś dla siebie lub kogoś mu bliskiego, lecz dla Ewangelii, aby była głoszona wszystkim narodom. Ta rzecz jest ważniejsza od wszystkich innych i liczy się bardziej niż wszystkie inne. Prawdopodobnie każdy z nas wielokrotnie zadał sobie pytanie, co dobrego może zrobić dla swojego życia; dziś jest moment, byśmy się zapytali: «Co ja dobrego mogę zrobić dla Ewangelii?».

Podczas Synodu zadawaliśmy sobie to pytanie, pragnąc otworzyć nowe drogi głoszenia Ewangelii. Głosi się tylko to, czym się żyje. A by żyć Jezusem, żyć Ewangelią, trzeba wyjść poza siebie. Poczuliśmy się zatem wezwani, by wypłynąć na głębię, by opuścić przyjazne wybrzeża i bezpieczne porty, by zapuścić się na głębokie wody, nie w bagniste odmęty ideologii, ale na wody otwartego morza, tam, gdzie Duch Święty zachęca nas, byśmy zarzucali sieci.

Z myślą o przyszłej drodze wzywamy Najświętszą Maryję Pannę, czczoną i kochaną jako Królowa Amazonii. Stała się nią nie drogą podboju, ale inkulturacji - dzięki prostej odwadze matki stała się opiekunką swoich dzieci, obrończynią uciśnionych. Zawsze trzeba brać pod uwagę kulturę narodów. Nie istnieje kultura standardowa, nie istnieje czysta kultura, która oczyszcza inne; jest Ewangelia, czysta, która się «inkulturuje». Tej, która w ubogim domu nazaretańskim opiekowała się Jezusem, powierzamy najuboższe dzieci i nasz wspólny dom.

Po modlitwie:

Drodzy bracia i siostry,

W szczególny sposób myślę o drogim ludzie libańskim, w szczególności o ludziach młodych, którzy w tych dniach podnieśli głos, wskazując wyzwania i problemy społeczne, moralne i ekonomiczne swojego kraju. Wzywam wszystkich do poszukiwania właściwych rozwiązań na drodze dialogu i proszę Najświętszą Maryję Pannę, Królową Libanu, aby przy wsparciu wspólnoty międzynarodowej kraj ten nadal był przestrzenią pokojowego współżycia i poszanowania godności i wolności każdej osoby, z korzyścią dla całego regionu Bliskiego Wschodu, który tak bardzo cierpi.

Pozdrawiam z miłością was wszystkich, pielgrzymów włoskich i z innych krajów, w szczególności osoby przybyłe z San Paolo w Brazylii i z Polski, a także grupę «Céntro Académico Romano Fundación» z Hiszpanii.

Pozdrawiam Apostołki Najświętszego Serca Jezusa, które obchodzą 100-lecie swojego zgromadzenia, wspólnotę syromalabarską z diecezji Patti; seminarzystów z diecezji Reggio Emilia-Guastalla, którzy dziś rano służyli do Mszy św. w Bazylice. Widzę też, że są tu młodzi ludzie, którzy mają przyjąć sakrament bierzmowania z Galzignano: pozdrawiam was!

To ostatnia niedziela października, miesiąca misyjnego, który w tym roku miał charakter nadzwyczajny, a także miesiąc różańca. Zachęcam jeszcze raz do modlitwy różańcowej w intencji misji Kościoła dzisiaj, w szczególności za misjonarzy i misjonarki, którzy borykają się z największymi trudnościami. A jednocześnie nadal odmawiajmy różaniec za pokój. Ewangelia i pokój idą w parze.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do widzenia!
